

Erwin Gondzik

"Oblicza zmieniającej się współczesności", Andrzej Radziejewicz-Winnicki, Kraków 2001 : [recenzja]

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (12-13), 250-251

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Erwin Gondzik

Recenzja książki: Andrzej Radziewicz-Winnicki, *Oblicza zmieniającej się współczesności*

Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2001, ss. 138.

U progu XXI wieku, jawi się badaczom pedagogiki społecznej, socjologii wychowania i polityki społecznej, interesujący szkic, prof. zw. dr hab. Andrzeja Radziewicza-Winnickiego, zatytułowany *Oblicza zmieniającej się współczesności*. Autor, znany nie tylko w środowisku naukowym naszego kraju, ale przede wszystkim poza jego granicami, kreśli interesujące wizje z cyklu przemian, jakie dotykają nasze społeczeństwo, z trudem przystosowujące się do gospodarki rynkowej.

Dokonujące się przeobrażenia na świecie i w Polsce, przedstawia przez pryzmat osobistego doświadczenia, przy równoczesnym akcentowaniu korekt, reformującej się rzeczywistości. Książka podejmuje tematykę trudną, ale też ambitną, choć mało sprawdzalną zdaniem autora. Analizy są z reguły dość ryzykowne. Główne niebezpieczeństwo, jak stwierdza autor, polega na ryzyku stosowania uproszczeń, powierzchowność analiz, bądź braku kompetencji w rozległym obszarze badanych zagadnień (s. 8). Owe niedostatki, niwelowane są konfrontacją stanowisk uzyskiwanych w rozlicznych spotkaniach autorskich. Jest to swego rodzaju metoda, polegająca na analizie zebranych opinii o obiektywnej rzeczywistości, funkcjonującej w świadomości ciekawych ludzi.

W strukturze pracy wyróżniono pięć szkiców, własnej konstrukcji myślowej, popartej głębokimi przemyśleniami. W pierwszym szkicu mowa jest o zrębach myślenia potocznego humanisty o bliższej i dalszej przyszłości. W naukach społecznych — jak kreśli autor — od lat dziewięćdziesiątych — wydaje się dominować interpretacja liberalna. W opcji tej coraz trudniejsza staje się kwestia powierzenia własnego losu trosce instytucjom społecznym (s. 25).

Na tle bogato udokumentowanej literatury przedmiotu (Saigera, Henkela, Nowaka, Kisiela, Wallersteina i innych, s. 22–24) autor żywi nadzieję, że to właśnie oświata i nauka będą w stanie aktywnie uczestniczyć w tworzeniu i realizacji takiej strategii transformacji, która sprzyjać będzie przekształcaniu podmiotowości konstytucyjnej w podmiotowość partycypacyjną. Autor słusznie dostrzega w dokonujących się przemianach zagubienie twórczych jednostek w środowiskach lokalnych. Rozwój dokonuje się w drodze kolejnych eksperymentów. Jednak nie można eksperymentować wbrew szerokiej akceptacji opinii społecznej. Tę sytuację, często bolesną dla wielu milionów bezrobotnych, sygnalizują kolejne szkice.

Edukacja jutra oraz idea społeczeństwa obywatelskiego w rozwoju społeczeństw, daje tym zagubionym jednostkom szansę nadziei. W ostatnim szkicu mowa jest o warsztacie pedagoga-empiryka. Z modelem tym może zapoznać się badacz tej dyscypliny, jak i szeroka rzesza studentów studiujących na różnych uczelniach. Studenci zaocznie zdobywający określony system wiedzy i umiejętności, a takich notujemy w przeważającej większości, mogą skorzystać z ostatniego szkicu (s. 89 i nast.), który moim zdaniem, jest swego rodzaju wzorcową procedurą badawczą. W przejrzysty sposób omówiono: problem badawczy, metodę naukową, procedury badawcze i inne elementy wnioskowania, będące składową osiągnięć w badaniach humanistycznych. Studenci mają zatem moż-

liwość zapoznawania się z aparaturą pojęciową, procedurami badawczymi, wypracowanymi przez znanych badaczy (s. 91), osiągających wysoki prestiż i uznanie na polu międzynarodowym.

Próba podsumowania, jak można domniemywać, stanie się przedmiotem ogólnospołecznego consensusu. Sądzę, iż nastąpi to w niedługim czasie, dzięki starannie wykształconej, nowej elicie intelektualnej. Autor ma przekonanie, że można i należy poszukiwać nowych alternatyw rozwoju.

Zaprezentowane szkice, są barwną ilustracją dokonujących się przemian w naszej rzeczywistości. Ciekawe wywody wypływają z bogatego doświadczenia, jakie Autor zdobył w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, jak i aktywności naukowej, wydawniczej (wydał ponad 20 prac w kraju i za granicą) oraz popularyzacyjnej (prowadzi wykłady jako Visiting Profesor w 67 ośrodkach akademickich).

Szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji wnoszą cenne uwagi dla tych badaczy, którzy zainteresowani są przedmiotem badań pedagogiki społecznej. Książkę poleca się studentom i działaczom oświatowym, kreującym oblicza naszego życia społecznego.